

Czytania: Iz 49, 1-6; Ps 19,2-3.4-5ab; Rz 10, 9-18; Aklamacja Mt 4,19; Ewangelia Mt 4,18-22

Pierwsze czytanie jest zapowiedzią przyjścia niezwykłego sługi Pańskiego, pewnego wybrańca, który miałby mieć szczególną relację z Bogiem Ojcem. Sługa ten nie tylko ma nawrócić Izraela, ale jest kimś więcej. Prorok Izajasz zapowiada nadejście Mesjasza, który podźwignie, odnowi i zgromadzi na nowo lud Boży, ale też mocą Bożą stanie się światłością dla pogan, dla wszystkich ludzi, aby zanieść zbawienie aż po krańce ziemi.

Tym, który zrealizował tę przepowiednię, jest Jezus Chrystus, o którym mówi św. Paweł, że każdy kto wezwie Jego imienia, kto będzie Go czcił i powierzy mu swoje życie, będzie zbawiony bez względu na pochodzenie, rasę czy język. On jako Bóg, jedyny Zbawiciel i jedyny Pan, pragnie nas wszystkich przyciągnąć do siebie, i jak mówi św. Paweł: „Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają”. Aby jednak był On poznany przez ludzi, potrzebni są głosiciele tej dobrej nowiny, głosiciele Ewangelii, którzy będą szli na cały świat, tak jak św. Paweł i jak wszyscy apostołowie. I również tak jak św. Andrzej, który czczony jest szczególnie w kościołach wschodnich jako pierwszy Apostoł, bo to on pierwszy spotkał Jezusa. Ewangelia Jana bowiem opisuje, że Andrzej był uczniem albo słuchaczem Jan Chrzciciela i to on usłyszał słowa Jana wskazujące na Jezusa: „oto Baranek Boży” i Andrzej pierwszy w swym sercu rozpoznał w Jezusie Mesjasza, i tym odkryciem podzielił się od razu ze swoim bratem Piotrem, i go przyprowadził do Jezusa. A Jezus wiedząc kim jest i kim się stanie powiedział do Piotra: „Ty jesteś Szymon, ale ty będziesz się nazywał Kefas, to znaczy Piotr.

Obaj byli rybakami i mieszkali w Kafarnaum, nad jeziorem, ale jako pobożni żydzi mieli w swych sercach nadzieje mesjańskie, nadzieję, że to oni zobaczą Mesjasza. Dlatego może zainteresowali się działalnością Chrzciciela. Na początku nie wiązali swojego życia z Jezusem, ale chcieli zobaczyć, gdzie mieszka, zobaczyć Go w kontekście Jego codzienności. Dlatego zapytali Go, gdzie mieszka i byli z Jezusem przez pewien czas, ale ostatecznie wrócili do swojej wioski i do swojej codziennej pracy przy łodziach i sieciach. Dopiero później, gdy Jezus zobaczył ich nad jeziorem, powołał ich zwracając się do nich w sposób bardzo prosty lecz wymowny: „Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi”. Dopiero to wezwanie uświadomiło im kogo szukają i czego w życiu pragną. Dlatego bez wahania zostawili wszystko i poszli za Jezusem. Andrzej według tradycji apostołował wśród Słowian pracował nad Dnieprem, Donem i dotarł aż do Kijowa, stamtąd wrócił i osiadł w Achai, w Grecji, w Patras niedaleko Zatoki Korynckiej i tam zginął śmiercią męczeńską na krzyżu w postaci litery x greckiej chi, jak w słowie greckim Chrystus. Według tradycji prawosławnych był przywiązany a nie przybity, aby dłużej umierał, a on wtedy nawet z krzyża nauczał, jak należy wierzyć i jak cierpieć dla Chrystusa. Św. Andrzej jest patronem małżeństw, podróżujących i rybaków. Z tego zrodziła się tradycja różnych zbaw andrzejkowych, które mają wskazać, która z pań pierwsza wyjdzie za mąż, itp. Św. Andrzej jednak przede wszystkim uczy nas męstwa, wytrwałości i wierności w głoszeniu Jezusa, Syna Bożego i jedynego Zbawiciela świata.

o. Wiesław Jonczyk SJ